

Rogał DDL, TURBOROWER / NWS

Wpadam do nich – mieli rozsypywać prochy
patrzę kurw*, a tam stypa
Pytam czy to koniec Europy
Skoro z okna nikt się nie wysypał
Teraźniejsze młode koty
To jest jakaś arcy-lipa
Jeszcze chcieliby hajs za zwroty
Ja nie sprzedabym im nawet dissa
Jebac dyskotekę w plastikowych bitach
Scena giba się jak przy weselnych hitach
Pro rapera mnie nie bawi muzyka
Wczoraj ulica, dzisiaj na scenie w futrach
Są, a jakby mionie być jutra
Żesz kurw*
ponadczasowe wersy mam utrwalone w głowie
Ten rap to follow up do rapu który mi wskazywał drogę
Chcesz to łykaj kurw* to jak pelikan
Podwórka mówią żebym wjeżdżał bez kagańca
Rapowe gwiazdki podobnie jak jihad
I jeśli trollem nie są ...
To mam w kutasie ze ktoś zapierd* focha
zresztą nie moja bajka
Lecz jak Miauczyński Adaś jesteś spalony w blokach

Nie wychodź na knock out
Bo nie proszę do tanga
Raperska ranga w rolach pozoranta
Co nie bangla?
To bang pif paf z palca
Nakurwiam tylko do minetek rzecz jasna
Potem ona mówi że chce być moją dziwką
Śmieszą mnie pytając czy wiem że to szmata
Dziwią mnie że podnieśli to toporne info
Względem tego że pantofel ich przygniata

Miała mnie głęboko
Jak dno ma Bajkał
Oni ścięci jak automatyczna sekretarka
Wyznacznik kurwa
Go gun nie gałgan
Ta, se pogadaj do lustra
Basta
Pizgam jak z kałasza
Skoro racja wasza
To reszta nasza
Za ten rap nie przepraszam
Hejty tu sa jak wersy
Tak, tak taaa